Cena egzemplarza 20 gr.

Rok I. Nr. 5

PRĄD

ORGAN RADY OKRĘGOWEJ UNJI ZWIĄZKÓW ZAWOD. PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH W KRAKOWIE

DWUTYGODNIK — wychodzi 1-go i 15-go każdego miesiąca

Kraków, 1 września 1934.

Adres Redakcji i Administracji: **Kraków, ul. Smoleńsk 19, telef. Nr. 162-19.** — Godziny redakcyjne: środy i piątki od 5—7 wiecz.

UCHWAŁA

Unji Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych.

Komitet Wykonawczy Unji Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych po szczegółowem rozważeniu sytuacji ubezpieczeń społecznych powziął uchwałę następującej treści:

Instytucje ubezpieczeń społecznych spełniają doniosłą rolę w społeczeństwie nietylko dlatego, że chronią warstwy pracujące od wypadków losowych i ich skutków, lecz również dlatego, że dzięki działalności ubezpieczeń, społeczeństwo zdobywa w klasie pracującej uodpornioną na wypadki losowe siłę aktywną, pracującą dla społeczeństwa i potęgującą bogactwa narodowe.

Instytucje ubezpieczenia chorobowego troszczą się o zdrowie pracowników w ich okresie życia najbardziej czynnym pod względem zawodowym i uszczuplenie tej opieki zmniejszyłoby liczbę i wydajność jednostek czynnych w naszem gospodarstwie narodowem. Działalność instytucyj ubezpieczenia emerytalnego, inwalidzkiego i wypadkowego jest aktem sprawiedliwości ze strony społeczeństwa. Społeczeństwo korzystając z dóbr wyprodukowanych przez świat pracy musi zapewnić egzystencję jednostkom, które zużyły już swe siły w pracy na rzecz dobra zbiorowego.

Tak pojęte instytucje ubezpieczeń społecznych nie stanowią jedynie zdobyczy klasy pracującej, lecz stanowią własność całego społeczeństwa, dążącego do rozwoju potęgi Państwa.

„Ciężary", jakie ponosi świat pracy na rzecz ubezpieczeń społecznych, a które winno również ponosić całe społeczeństwo, nie można nazwać wielkiemi, jeżeli się zważy cele, które społeczeństwo osiąga na tej drodze. Rola ubezpieczeń społecznych, chroniących żywą siłę ludzką jest szczególnie doniosła w naszym kraju, w którym życie gospodarcze zostało w dużej mierze opanowane przez kapitał zagraniczny, zmierzający do jaknajszybszego wyeksploatowania naszych bogactw narodowych. W tych warunkach ubezpieczenia społeczne spełniają doniosłą rolę gospodarczą w dziele kapitalizacji wewnętrznej, z której korzysta Państwo i życie gospodarcze.

Niezadawalające funkcjonowanie ubezpieczeń społecznych nie uzasadnia zbędności ubezpieczeń społecznych wogóle lub poszczególnych jego działów. Braki, które zostały stwierdzone, wynikają przedewszystkiem z nieprzystosowania ubezpieczeń do potrzeb ubezpieczonych, oraz ze szkód materjalnych, powodowanych wrogim

stosunkiem pracodawców do ubezpieczeń społecznych. Nadmierne scentralizowanie dyspozycji ubezpieczeniami spowodowało brak odpowiedzialności kierowników poszczególnych instytucyj i zbiurokratyzowanie tych instytucyj.

Unja Pracowników Umysłowych, uznając konieczność usprawnienia instytucyj ubezpieczeń społecznych, uważa, że zmiany powinny polegać na przystosowaniu ich do potrzeb ubezpieczonych i usunięciu przerostów biurokratycznych, tak, aby w oparciu o czynniki społeczne służyły one celom, dla których zostały powołane.

Zmiany te powinny urealnić i udostępnić podstawowe świadczenia na rzecz ubezpieczonych, nie mogą zaś naruszyć pewności funduszów, którą gwarantuje odrębność prawna poszczególnych instytucyj ubezpieczeń. Wartość bowiem społeczna ubezpieczeń społecznych powinna być zachowana.

Unja Pracowników Umysłowych uważa, że konieczne zmiany winny być wprowadzone stopniowo celem uchronienia ubezpieczeń społecznych od wstrząsów i dezorganizacyj, które niesie każda, nawet pożądana reforma.

Scalenie Nr. 2.

Kampanja przeciw ubezpieczeniom społecznym, prowadzona przez prasę i kapitał, wydaje swoje rezultaty. W Ministerstwie Opieki Społecznej toczą się konferencje w sprawie reformy ubezpieczeń społecznych.

Na konferencjach tych ustalono następujące tezy:

1) Skasowanie Zakładu ubezpieczeń Pracowników umysłowych,

2) Skasowanie Zakładu ubezpieczeń od wypadków,

3) Utworzenie jednego zakładu ubezpieczenia długoterminowego,

4) Skasowanie samorządu w instytucjach ubezpieczeń społecznych. Czynnik obywatelski bierze udział wyłącznie w komisjach, mając kompetencje opiniodawcze,

5) Obowiązek ubezpieczenia ruchomy, dotyczy osoób, których zarobek nie przekracza np. 10-krotnej wielokrotności minimum zarobku (minimum np. 50 zł. ustala corocznie Min. Op. Społ.),

6) Jedna składka dla wszystkich rodzajów ubezpieczeń. Składka opłacana jest specjalnemi markami, naklejanemi w książeczkach ubezpieczeniowych.

7) Renty starcze po 10 latach ubezpieczenia i ukończeniu 65 lat życia, w następnych latach po 15 latach ubezpieczenia i osiągnięciu 65 lat wieku,

8) Renty inwalidzkie w razie niezdolności powyżej 75 proc.,

9) Zaopatrzenie wypadkowe po utracie conajmniej 50 proc. zdolności do pracy,

10) Zniesienie leczenia sanatoryjnego (profilaktycznego),

11) W razie choroby dopłaca za leczenie pracownik i pracodawca,

12) Za niewykonanie ubezpieczenia, czyni się odpowiedzialnym pracodawcę i pracownika,

13) Pracownik w razie uchybień pracodawców nie otrzymuje świadczeń.

W ten sposób wszelkie ubezpieczenia staną się dopiero teraz fikcją, a opłaty ściągane z pracowników zbędnym podatkiem, względnie nowym rodzajem miljonowych premji dla pracodawców (pkt. 13).

Wszelkie prawa ubezpieczonych zostają zniesione, względnie tak ograniczone, że pracownik umysłowy z nich nigdy korzystać nie będzie. 75 proc. niezdolności do pracy — to człowiek stojący nad grobem, a renta starcza? — dożycie 65 roku wieku jest dziś rzadkim wypadkiem. W końcu zniesienie odrębnego ZUPU jest dalszem proletaryzowaniem pracowników umysłowych. Zniesienie samorządu odbiera ostatnie możliwości kontroli działalności zakładów i w ramach statutu poprawy świadczeń.

Ostatnia godzina

wybija dla nas. O ile pracownicy umysłowi w tych naprawdę groźnych chwilach nie staną ramię przy ramieniu w obronie swoich praw i praw swoich rodzin, to stracą ostatnie oparcie na wypadek niezdolności do pracy, stracą resztę nadziei na jakiekolwiek zaopatrzenie lub pomoc w chorobie.

Najsłabszy człowiek, jakim jest pracownik umysłowy, jest słabym również dlatego, że nie umie podporządkować się organizacji. Przemysł i handel otrzymują setki miljonów premji, rolnictwu kasują długi, bo sfery te mają silne organizacje i zdyscyplinowanych członków, a tylko z pracowników umysłowych ściąga się miljonowe kwoty, by za to nie dać im żadnego świadczenia, odebrać wszelkie prawa, zdusić — ich przeświadczenie o zaszczytnej pozycji w społeczeństwie, zdeptać ich marzenia o prawach inteligentnego człowieka i poniżyć do roli „gramotnego" w sowietach.

W tej trwożnej chwili wołamy:

Do szeregów!

Kto jeszcze nie jest członkiem związku zawodowego niechaj natychmiast, bez zwłoki spieszy pod skrzydła organizacji i razem, gromadą stanie

do obrony

swych praw. Jeszcze czas, jeszcze nie padło ostatnie słowo, jeszcze mamy w Rządzie i Sejmie (w grupie prorządowej) ludzi, którzy staną po naszej stronie, jeszcze wśród przywódców życia politycznego są ludzie, którzy nie zechcą odepchnąć od siebie tej masy pracowników umysłowych, mających bądź co

bądź poważny wpływ w pracy politycznej, społecznej i gospodarczej. Przygotowujemy na wrzesień i październik, przed zebraniem się Sejmu

szereg protestów.

Niechaj zatem pierwsze dnie września będą

dniami mobilizacji

pracowników dotychczas do związków zawodowych nie należących.

Budzimy Was!

Uwierzcie we własne siły w wielkich organizacjach!

Niech nie będzie zarozumialców i zdrajców własnych interesów!

Niechaj te tezy scaleniowe Nr. 2 będą scaleniem ruchu zawodowego pracowników umysłowych.

S.

Cyfry mówią.

Jak wielkiem dobrodziejstwem dla zubożałych mas pracowniczych są ubezpieczenia, pozwolimy sobie przedstawić poniżej cyfrowe dane z jednej z największych Ubezpieczalni w Polsce.

W ubezpieczalni, o której mówimy było ubezpieczonych w roku 1933 78 tysięcy członków, rodzin 72 tysiące, razem 150 tysięcy (cyfry okrągłe).

Przypis składek (nie wpływ) wynosił Zł. 6,500.000.

Ilość wizyt lekarskich ambulatoryjnych wynosiła	600.000
Wizyt lekarskich w domu	50.000
Razem	**650.000**

Dla jednej wizyty lekarskiej, leków, szpitala i zasiłków wypadałoby zatem Zł. 10.—.

Jeśl. zliczymy wypłacone zasiłki	Zł. 1,611.000
leki	Zł. 1,870.000
szpitale	Zł. 2.000.000
	Zł. 5,481.000
i odejmiemy od przypisu	Zł. 6.500.000
otrzymamy koszt wizyt lek i adm.	Zł. 1,019.000

Jeżeli podzielimy tą ostatnią kwotę przez 650.000 wizyt lekarskich, zobaczymy, że jedna wizyta lekarska z kosztami administracyjnemi, wynosi zł. 1.50.

Przeciętna składka roczna na jednego uprawnionego do korzystania z Kasy Chorych wynosiła 43 zł

Co tu jeszcze reformować?

Prawda! Zaległości pracodawców w tej jednej Ubezpieczalni wynoszą zł. 3,500.000. Możeby tu skierować jastrzębi zwrok!

KRONIKA I ŻYCIE ZWIĄZKOWE.

Zbiórka na szkoły polskie w Czechosłowacji. Rada Okr. Unji prosi organizacje, by do dnia 15 września br. nadesłały rozliczenia z rozsprzedaży cegiełek, celem zakończenia zbiórki.

W sprawie zamykania sklepów w godzinach ustawowych zwrócił się Polski Związek zawodowy pracowników handlowych i biurowych w Krakowie, ul. Smoleńsk 19 do Starostwa grodzkiego.

Orkiestra smyczkowa P. Z. Z. P. H. i B. rozpoczyna próby 15 września. Zapisy przyjmuje sekretarjat.

Czy wzbogacili się?

Przytaczamy dosłownie następujący okólnik:

KRAKOWSKA KONGREGACJA KUPIECKA
w Krakowie.

L. cz.: 10-381/34. Kraków, dnia 9/8 1934.

Do

P. T. Członków KKK.

Prezydjum KKK. uprzejmie komunikuje, iż w drodze wyjątkowego zezwolenia Urzędu wojewódzkiego w Krakowie, w dniach 9-go (czwartek), 10-go (piątek) i 11-go (sobota) sierpnia br. sklepy mogą być otwarte do godziny 8-mej wieczorem, a to w związku z gościną w Krakowie, Polaków z Zagranicy.

Równocześnie prosimy uprzejmie o dekorację sklepów.

Z poważaniem
Z Prezydjum Krakowskiej Kongregacji Kupieckiej
w Krakowie:
Starszy:
Eugenjusz Jakubowski (mp.)
Gen. Sekretarz:
Dr. Adam Dobrowolski (mp.)

Ciekawi jesteśmy czy kupcy zapłacą za godziny nadliczbowe?

Możeby pan Inspektor Pracy w to wglądnął?

Walne Zebranie Zw. Zaw. Prac. Umysłowych, zajętych w rolnictwie.

Dnia 14. IV. 1934 r. odbyło się Walne Zebranie członków Związku Zawodowego, Pracowników Umysłowych Zajętych w Rolnictwie. Zebraniu przewodniczył Inż. M. Czerwiński, protokółował Inż. J. Stec.

W zagajeniu Zebrania Inż. Czerwiński podkreślił trudne warunki pracy, jakie napotkał ustępujący Zarząd w okresie swojej kadencji, przyczyną których były masowe redukcje członków Związku, spowodowane likwidacją działów w różnych Instytucjach rolniczych. Odbiło się to ujemnie na ilości członków Związku i na jego funduszu. Pomimo tego stanu rzeczy sprawozdanie z działalności Związku, wygłoszone przez sekretarza Inż. Steca wykazało dużą aktywność orgnizacji, szczególniej dodatnio za-

rysowaną w następujących momentach pracy: W stałej współpracy na polu interesów zawodowych z Radą Okręgową Unji Związków Zawod. Pracowników Umysłowych w Krakowie, w której Prezesem jest Prezes Związku Zawod. Prac. Umysł. w rolnictwie inż. Czerwiński; w wystąpieniach na zjazdach tygodnia rolniczego z postulatami dotyczącemi obrony interesów instruktorów Rolnych; w skutecznych interwencjach w sprawach zatrudnienia bezrobotnych członków Związku; w działalności informacyjnej i w poradach udzielanych członkom.

Następnie Walne Zebranie przeprowadziło na wniosek kol. inż. Steca reorganizację statutową i finansową Związku dostosowywując zmiany do potrzeb bieżącej chwili, uchwaliło zmianę lokalu Związku, który obecnie mieści się przy ulicy św. Tomasza 19 w biurze Małopolskiej Spółki Rolnej i wyraziło dezyderaty pod adresem przyszłego Zarządu, zmierzające do: 1) wzmocnienia pracy i skonkretyzowania jej formy w pośrednictwie uzyskania pracy dla bezrobotnych członków Związku; 2) przerzucania punktu ciężkości w odcinku kulturalno - oświatowym pracy na Zebrania Dyskusyjne, tematem których mają być aktualne sprawy rolnicze.

Po ostatnim punkcie porządku dziennego odbyły się wybory, w których wybrano jednogłośnie na przeciąg trzech lat władze Związku, które ukonstytuowały się następująco:

Prezes: Inż. Czerwiński Marjan, wiceprezes: Inż. Gołkowski Tadeusz, sekretarz: Inż. Chybowski Jerzy, zast. sekr.: Gerula Stanisław, skarbnik Inż. Nowak Mieczysław, członek Zarz.: Inż. Stec Jan, Zast. członka Zarz.: Lorenc Jan.

Komisja rewizyjna: Stecki Kazimierz, Skwarczyński Wacław, Żuczkiewicz Stefan, zastępcy: Dr. Mikułowski Jan, Kajmowiczówna Stanisława, Stecowa Jadwiga.

Sąd honorowy: płk. Bzowski Władysław, dyr. Osmecki Józef, Mieszkowski Jan, Cyharowski Stefan, Sadło Franciszek; zastępcy: Nowakowski Adam, Zalewski Włodzimierz i Żmuda Zenon.

LISTY OD CZYTELNIKÓW.

Od jednego z naszych czytelników otrzymaliśmy następujące uwagi, które bez zmian podajemy:

Od dłuższego czasu pewien odłam **prasy codziennej** omawia sprawę reformy ubezpieczeń społecznych i w tem nie byłoby nic dziwnego, gdyby sprawa ta w obecnej formie, niezadawalała obydwu zainteresowanych stron, tj. pracodawców i ubezpieczonych.

Ale w akcji prasowej najdziwniejszem jest to, że prasa ta ubierając się w togę bezinteresowności, rzekomo w imieniu pokrzywdzonych pracowników i tępionego biednego świata kapitału, zamieszcza artykuły niefachowców tego zawiłego i ciężkiego problemu, jednak artykuły w treści dogodne jedynie dla jednej strony.

I. K. C. swego czasu wystosował apel do świata pracy o wypowiedzenie się w tej sprawie i na podstawie znikomej nic nie znaczącej cyfry odpowiedzi. wobec liczby setek tysięcy ubezpieczonych usiłował wyciągać wnioski o ubezpieczeniach wogóle. Podkreślić jeszcze trzeba, że odpowiedzi Organizacji pracowniczych na tą ankietę IKC. nie umieścił, bo odpowiedzi te były przeciwne tendencjom reprezentowanym przez prasę, w rodzaju IKC. „Prawdy" i tp., jako przedstawicieli interesów przemysłu.

Dla nas jest to jasnem, że przemysł chce się wogóle ubezpieczeń pozbyć, bo jak kto jest winien parę miljonów, z których 40 proc. ściągnął zaraz z poborów pracowniczych, a nie odprowadził we właściwym czasie gdzie należało), to swego wierzyciela chciałby się jaknajrychlej pozbyć.

Najsmutniejszem w tej całej sprawie jest jednak co innego. Jest to apatja i brak zainteresowania ze strony społeczeństwa pracowniczego tym problemem w chwili, kiedy tą sprawę omawiają nawet ludzie niezainteresowani, o czem świadczą artykuły w IKC. np. o reformie lecznictwa.

Nie bez błędu są również władze nadzorcze nad Zakładami Ubezpieczeń, które przystępują do reformy po kilkunastu parodniowych lustracjach w Ubezpieczalniach i to przy zielonym stoliku, a bez współudziału fachowców.

Naszem zdaniem, ci którzy się do tego zabrali, winni byli wziąć przynajmniej na miesiąc pod obserwację jedną z większych Ubezpieczalni w którymś okręgu przemysłowym oraz jedną z małych prowincjonalnych i u źródła przy zetknięciu się ze wszystkiemi ujemnemi cechami ustawy scaleniowej, pomyśleć o właściwym kierunku jej reformy, względnie o zupełnie nowym porządku rzeczy.

Widzimy doskonale z wielu posunięć Rządu natury gospodarczej, że nadal istnieje passa dla kapitału, zaś z drugiej strony tępienie pracowników wszystkich kategoryj i pozostawienie ich bez wszelkiej opieki.

Nad tem ktoś, co ma odwagę brać odpowiedzialność ze swe pociągnięcia musi się już dziś zastanowić.

Setki tysięcy bezrobotnych w kraju, żyjących w strasznej nędzy, to groźna beczka prochu i czynniki miarodajne winny o tem pamiętać.

Ten, kto odejmie zasiłki dla bezrobotnych, zniesie renty na starość i ostatnio lecznictwo w Ubezpieczalniach, stworzy niewolnictwo białego człowieka w Polsce.

T.

Redaktor Odpowiedzialny: Józef Suligowski.
Wydawca: Rada Okręgowa Unji Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych w Krakowie.
Odbito w drukarni »Czasu« w Krakowie, ul. św. Tomasza 32.